

Zwierzęta w gospodarstwie - Sylwia Bacewicz

W gospodarstwie u człowieka
praca na zwierzęta czeka.

Konik ciągnie w wozie siano,
wozi jeźdźca też co rano.
Potem w stajni odpoczywa,
pięknie lśni na słońcu grzywa.

Krowa ciągle trawę żuje,
pyszne mleko produkuje.
Gdy w oborze sobie stoi,
człowiek co dzień ją wydoi.

Owca na pastwisku staje,
miękką wełnę swą oddaje.
Śpi w owczarni aż do rana
i pilnuje się barana.

Świnka w tłuszczyk wciąż obrasta,
później będzie z niej omasta.
Gdy w chlewiku smacznie śpi,
o jedzeniu ciągle śni.

Kurka gdacze, z drugą gada
i na grzędzie jaja składa.
Bo w kurniku ma mieszkanie,
siedzi sobie w nim na sianie.

Kogut paniem, to się zdarza,
często budzi gospodarza.
On nad ptactwem tu góruje
i w kurniku wciąż króluje.

Pies na wszystko ma baczenie
i pilnuje otoczenie.
A gdy bardzo jest zmęczony,
w budzie sobie śpi skulony.

Kot podchodzi w wielkiej ciszy,
bo w spiżarni łowi myszy.
I w stodole, kiedy pada,
wszystkie małe myszki zjada.

Tak od rana do wieczora,
czy to chlewik, czy obora,
każde zwierzę pracę ma,
a gospodarz o nie dba.

Źródło: S. Bacewicz „Zwierzęta w gospodarstwie” [w:] „Wiersze i inscenizacje dla przedszkolaków na cały rok”, Wydawnictwo Oświatowe Fosze, Rzeszów 2018, s. 48–49